

Kordel

Rec.: Jacek Kordel, „*Królestwo anarchii*”. W poszukiwaniu nowożytnych wyobrażeń o Rzeczypospolitej i jej mieszkańcach, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2020, 354 s.

Książka Jacka Kordela składa się ze wstępu, dziewięciu rozdziałów problemowo-chronologicznych oraz zakończenia. Uzupełnia ją spis wykorzystanych źródeł i literatury przedmiotu, wykaz ilustracji oraz indeks osób.

Omawiana praca obejmuje dwa główne wątki tematyczne. Pierwszy dotyczy wyobrażeń na temat Polski i Polaków funkcjonujących we francusko- i niemieckojęzycznym kręgu kulturowym w końcu XVII i w XVIII w. Autor omawia poglądy Gottfrieda Wilhelma Leibniza, analizuje tzw. styryjską tablicę narodów, przedstawia sądy i oceny Monteskiusza i encyklopedystów, Fryderyka Wielkiego, a także podróżników bawiących w Rzeczypospolitej w XVIII w. Drugi wątek rozważań stanowią propagandowe działania państw ościennych skierowane przeciw Polsce, podejmowane z intencją uzasadnienia agresywnej polityki wobec szlacheckiej republiki. Autor przedstawia kroki podjęte przez mocarstwa protestanckie i prawosławną Rosję po tumulcie toruńskim, omawia dyfamacyjną aktywność Rosji i Prus w związku z tzw. sprawą dysydencką w pierwszych latach panowania Stanisława Augusta, wreszcie analizuje dedukcje i wywody prawne przedłożone przez mocarstwa rozbiorowe.

Podstawę rozważań stanowią druki z epoki oraz edycje źródłowe. Autor korzystał z encyklopedii, leksykonów, bedekerów, pamiętników, relacji z podróży, korespondencji uczonych i myślicieli, rozpraw filozoficznych, literatury pięknej, poezji okolicznościowej, traktatów politycznych, dedukcji prawnych, manifestów, prasy, czasopism, kazań, wreszcie utworów satyrycznych, pamfletów, paszkwili. Sięgnął do tekstów w języku francuskim, niemieckim, angielskim, niderlandzkim, rosyjskim i łacińskim. Nie ograniczył się jedynie do źródeł pisanych, na kartach swej książki przedstawił i dokonał interpretacji licznych zabytków ikonograficznych. Imponujące wrażenie sprawia zestawienie wykorzystanej wielojęzycznej literatury przedmiotu, zawierającej blisko 200 pozycji¹.

¹ Autorowi można by wprawdzie zarzucić, że nie odwołał się do książki M. Fumarolio, *Quand l'Europe parlait français* (Paris 2001) czy S. Fiszer, *L'image de la Pologne*

W rozdziale pierwszym Kordel spojrział na sprawy polskie oczyma Leibniza. Odtworzenie sądów i opinii jednego z najwybitniejszych filozofów przełomu XVII i XVIII w., charakterystycznych dla epoki schyłkowego baroku, jest o tyle istotne, że w europejskim dyskursie, kształtującym się pod wpływem połtawskiej wiktorii Piotra I i zainicjowanej przezeń modernizacji imperium carów, nastąpiła zasadnicza zmiana w postrzeganiu Polski i Polaków. Wykazanie *iunctim* między rosnącą życzliwością europejskiej opinii publicznej wobec Rosji i słabnącymi notowaniami Rzeczypospolitej stanowi istotny wkład autora do dyskusji o kształtowaniu się poglądów na polsko-litewskie państwo w epoce oświecenia. Nadzieje na obronę Europy przed islamską Turcją przeniesiono na Rosję, Rzeczpospolita przestała zaś odgrywać rolę warownego szczytu na kresach łacińskiej cywilizacji². Niezależnie od wpływu Leibniza na prorosyjską opinię świata zachodniego jego przypadek traktować można jako dość typowy: kolejne klęski Augusta II i efektowne sukcesy Piotra Wielkiego radykalnie zmieniły spojrzenie Zachodu na Rzeczpospolitą i Rosję (*le mirage russe*).

W kolejnym rozdziale Autor przedstawił poglądy i komentarze na temat Polski i jej mieszkańców formułowane przez cudzoziemskich podróżników bawiących w szlacheckiej republice na przełomie XVII i XVIII w. Pretekstu do przyjrzenia się ich opiniom i sądom dostarczyła tzw. styryjska tablica narodów (*Kurze Beschreibung der in Europa befindlichen Völkern und Ihren Aigenschaften*), w formie tabeli przedstawiająca charakterystyki wybranych europejskich nacji. Dzieło to w dużym stopniu oparto na popularnych na przełomie XVII i XVIII w. kompendiach geograficznych, relacjach z podróży oraz pracach etnograficznych. Kordel dokonał gruntownej analizy wielu źródeł tego typu, dalece wykraczając poza dotychczasowe ustalenia badaczy³. Z książki dowiadujemy się, że przekonanie o niskim stopniu rozwoju cywilizacyjnego Rzeczypospolitej i pospolitych obyczajach jej mieszkańców stanowiło na przełomie XVII i XVIII

et des Polonais dans l'œuvre de Voltaire (Oxford 2001). Krytyka ta byłaby uzasadniona jedynie częściowo. W opracowaniach tych (i innych, które prezentują zagadnienie obrazu Polski i jej mieszkańców w oczach zachodnioeuropejskich elit intelektualnych w epoce nowożytnej) nie podejmowano problemu mechanizmów wpływania na opinie publiczną przez monarchów, dwory i rządy, tzn. relacji pomiędzy władzą polityczną a środowiskami opiniotwórczymi.

² W latach 20. XVIII w. anonimowy autor wymownie oceniał zmianę położenia Polski na kulturowej mapie Europy: skoro Piotr Wielki „ze swych poddanych zdjął hańbę, sprawiając, że ‘nie mogą być już uznawani za najdzikszy i najbardziej barbarzyński naród chrześcijański’, skoro płomień cywilizacji zapłonął na rozległych terenach od Newy do Wołgi, przysługujący dotąd Moskalom tytuł [najdzikszego i najbardziej barbarzyńskiego narodu – M.S.] przejąć muszą ‘panowie Polacy’” (s. 159).

³ Mam na myśli m.in. pracę T. Chynczewskiej-Hennel, *Rzeczpospolita XVII wieku w oczach cudzoziemców*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1993.

w. powszechne i głęboko zakorzenione wyobrażenie. Odwiedzający Polskę obcokrajowcy byli zaskoczeni, obserwując pozycję szlachty w państwie, jej szerokie prawa i przywileje. Podróżnicy komentowali znaczne nierówności w życiu politycznym, społecznym i gospodarczym. Najszerzej odnoszono się do prawnego upośledzenia mieszczaństwa i chłopów, podkreślano absolutnie dominującą pozycję rolnictwa i agrarny charakter państwa. Cudzoziemcy wskazywali na liczne zaniedbania w obszarze oświaty i kultury, choć jednocześnie podkreślali bardzo dobrą znajomość języków obcych, i to nie tylko wśród przedstawicieli stanu szlacheckiego. Opisując zwyczaje Polaków, autorzy mówili zwykle o grubiańskim zachowaniu przy stole, demonstracyjnych formach pobożności i zatrważającym stanie karczem i gospód (szczególnie chętnie podkreślano, że ludzie i zwierzęta korzystają w nich ze wspólnych pomieszczeń). Na kartach relacji z podróży pozytywnie wypowiadano się z kolei o panującej w Polsce religijnej i wyznaniowej tolerancji. Część nieprzychylnych Rzeczypospolitej obserwacji, jak konstatuje Autor, odpowiadała stanowi faktycznemu. Jak trafnie jednak zauważa, przedkładane przez cudzoziemców opisy mogły być poddawane (i zapewne były) zabiegom retuszerskim (np. opowieści o dzieciach porwanych przez niedźwiedzie). Cel był oczywisty: chodziło o uczynienie wspomnień z podróży bardziej interesującymi. Z punktu widzenia dalszej narracji zasadnicza jest jednak konstatacja, że na przełomie XVII i XVIII w. katalog polskich cech narodowych, i jest to ważny wkład Autora do skarbca historiografii, stanowił dość stały zbiór, powszechnie akceptowany przez europejską *opinio communis*. Do utrwalenia tych stereotypów w wieku XVIII w znacznym stopniu przyczyniły się prace wybitnych filozofów i myślicieli oraz wydawnictwa typu encyklopedycznego.

Temu zagadnieniu poświęcone są kolejne dwa rozdziały. W pierwszym z nich (*Polska i Polacy w pismach króla filozofów. Poglądy Monteskiusza na Rzeczpospolitą*) Autor, opierając się przede wszystkim na literaturze przedmiotu, zrekonstruował sądy i komentarze na temat Rzeczypospolitej wypowiedziane przez „króla filozofów”. Jak wynika z analizy Kordela, w politycznej i społecznej refleksji filozofa z La Brède polsko-litewskie państwo odgrywało zupełnie marginalną rolę. Myśliciel nigdy w Polsce nie był, nie interesował się jej dziejami, niewiele uwagi poświęcił poznaniu jej bieżących spraw. W swych pracach do spraw szlacheckiej Rzeczypospolitej odnosił się rzadko. Lapidarne uwagi na temat Polski, jej ustroju, społeczeństwa i gospodarki czynił niemal wyłącznie przy okazji dociekań dotyczących innych kwestii. W przekonaniu francuskiego filozofa ustrojowe urządzenia Polski przypominały arystokrację najpośledniejszego gatunku. U podstaw niewłaściwego rozwoju stosunków politycznych i społecznych w przekonaniu filozofa leżało nietrafne pojmowanie wolności jednostki, które doprowadziło do supremacji szlach-

ty, znacznego upośledzenia mieszczaństwa i praktycznego niewolnictwa chłopów. Monteskiusz wypowiadał się krytycznie także o polskiej gospodarce. Z jego dzieł wyłania się obraz Rzeczypospolitej jako kraju niezamożnego i zacofanego. W przekonaniu francuskiego filozofa Rzeczpospolita należała do świata przeszłości. Porównując Polskę z Węgry, pisał: „Wszystkie kraje były kiedyś takie, jakimi dzisiaj są Węgry [...], ja zaś chciałem zobaczyć obyczaje naszych przodków” (s. 102). Pojawiające się sporadycznie opinie i sądy odnoszące się do spraw polskich, rozproszone w wielu pracach Monteskiusza, miały jednak, jak pokazał Autor, istotny wpływ na przypomnienie i wzmocnienie stereotypów, a w konsekwencji również utrwalenie się negatywnej opinii o szlacheckiej Rzeczypospolitej w Europie pierwszej połowy XVIII w. W następnym etapie Kordel przyjrzał się hasłom poświęconym Polsce na kartach *Encyklopedii albo słownika rozumowanego nauk, sztuk i rzemiosł*, jednego z największych osiągnięć europejskiego oświecenia (rozdział czwarty). Choć temat ten nie stanowi w naukach historycznych „białej plamy”, Autorowi udało się poszerzyć naszą wiedzę o stosunku encyklopedystów do Polski i Polaków: jego rozważania przynoszą usystematyzowany, syntetyczny obraz Rzeczypospolitej pod piórem twórców *Encyklopedii*. Kordel wskazał także na istotny heurystyczny problem związany z korzystaniem ze źródeł tego rodzaju: odwoływania się przez historyków idei wyłącznie do izolowanych passusów, wspierających ich tezy (s. 126, przyp. 76). Opinie encyklopedystów stanowiły odbicie poglądów społeczności mędrców na sprawy polskie, a jednocześnie, docierając do wielu czytelników, miały wpływ na sposób myślenia o Polsce. Jak dowiódł Autor, obraz szlacheckiej Rzeczypospolitej nakreślony przez encyklopedystów odwoływał się do znanych w połowie XVIII w. stereotypów, a jednocześnie w dużej mierze przedstawiał rzeczywiste stosunki panujące w kraju. Szlachecka republika w *Encyklopedii* jawi się jako państwo prawie bezsilne. Jej słabość była skutkiem złej organizacji życia politycznego, społecznego i gospodarczego. Encyklopedyści krytykowali znaczne ograniczenie władzy królewskiej i szerokie prawa polityczne szlachty. Ta nie troszczyła się o losy państwa, własny zysk przedkładała nad dobro wspólne, poddanych traktowała niczym niewolników czy nawet żywy inwentarz. W *Encyklopedii* powraca motyw wschodniego barbarzyństwa. Trzeba powiedzieć, że w opisie szlacheckiej republiki pojawiło się wiele wątków pozytywnych, np. tolerancja religijna czy wysoki poziom bezpieczeństwa na drogach.

W rozdziale piątym analizie poddano publicystykę związaną z „toruńską krwawą łaźnią”. Egzekucja luteranśkich uczestników wyznaniowego tumultu, do którego doszło w lipcu 1724 r., poruszyła opinię publiczną w całej protestanckiej Europie. Doprowadziła do prawdziwej powodzi publikacji. Wydarzenia toruńskie dały potencjom protestanckim impuls

do pomówienia dworu warszawskiego o prześladowanie ewangelickiej mniejszości. W propagandowych tekstach – jak dotąd analizowano jedynie część z nich w literaturze przedmiotu – umniejszano znaczenie zainicjowanych przez toruńskich ewangelików zamieszek, wskazując na bezduszość sędziów i okrucieństwo oprawców (kara niewspółmierna do wagi przestępstwa, brutalny przebieg egzekucji). Tumult stanowił przestępstwo przeciw porządkowi publicznemu, w związku z czym wyroku, który zapadł, nie należy traktować jako szczególnie surowego. Także sam przebieg egzekucji był raczej typowy. Autorzy pism, jak pokazał Autor, próbowali przedstawić sprawę toruńską na szerszym tle walki Kościoła katolickiego (przede wszystkim jezuitów) z protestantami. W wielu wypadkach wydarzenia toruńskie stanowiły jedynie pretekst do przedłożenia ogólnych uwag dotyczących zagrożeń czyhających na protestantów. Wydarzenia toruńskie miały zasadnicze znaczenie dla uformowania się w wieku XVIII stereotypu polskiej nietolerancji wyznaniowej. Autor omówił zupełnie nieznane w polskiej historiografii druki niderlandzkie poświęcone sprawie toruńskiej (w tym zabytki ikonograficzne) i stosunkowo słabo rozpoznane pisma w języku angielskim.

Jak przekonująco dowiódł Autor, wydarzenia toruńskie mogłyby zostać zapomniane, gdyby skutecznie nie przypomniano o nich na przełomie lat 60. i 70. XVIII w. w związku z tzw. sprawą dysydencką. Politycznemu zaangażowaniu oświeceniowych filozofów, którzy swymi tekstami wsparli agresywną politykę Katarzyny II wobec Polski, poświęcony został rozdział szósty. Kordel gruntownie omówił w nim inspirowaną przez dwór petersburski publicystyczną działalność Woltera⁴. Na podstawie dostarczonych mu przez rosyjską dyplomację materiałów przygotował liczne pisma usprawiedliwiające polityczną i militarną interwencję dworu petersburskiego w Rzeczypospolitej⁵. Zabierając głos w sprawie dysydenckiej, zafalszowywał rzeczywistość. Przekonywał bowiem, że celem rosyj-

⁴ Na brak zainteresowania ze strony historyków wpłynąć mogły słowa Emanuela Rostworowskiego, który stwierdził: *Cet engagement et la serie des produits de 'la fabrique de Ferney' sont suffisamment connus pour que l'on ne s'étende pas ici sur des libelles de Voltaire*; E. Rostworowski, *Voltaire et la Pologne*, „Studies on Voltaire and the Eighteenth Century” 1968, Vol. 62, s. 114.

⁵ Istotne uzupełnienie omawianego rozdziału stanowi opublikowany w 2021 r. artykuł, w którym Autor omówił kulisy zamówienia u Woltera propagandowych broszur: J. Kordel, *Catherine the Great, Voltaire, and the Russian Intervention in Poland, 1767–1771*, [w:] *Recht zur Intervention – Pflicht zur Intervention? Zum Verhältnis von Schutzverantwortung, Reputation und Sicherheit in der Frühen Neuzeit*, red. Ch. Kampmann, J. Katz, Ch. Wenzel, Baden-Baden 2021, s. 499–543. Zob. też *The motif of the 'Bloodbath of Toruń' in Voltairean writings concerning the dissident question of 1767/68 and the first partition of Poland*, „Kwartalnik Historyczny” (English Language Edition) 2021, nr 5, s. 45–77.

skiej cesarzowej było położenie kresu prześladowaniom na tle religijnym i ustanowienie wolności wyznania. Stawką była jednak nie tolerancja, a polityczne równouprawnienie. Zaangażowanie Woltera na rzecz Katarzyny II walczyło przyczyniło się do uzyskania przez Rosję autoryzacji dla politycznych posunięć w Polsce i jej udziału w rozbiórce.

Pierwszy rozbiór polsko-litewskiego państwa znalazł się w centrum rozważań rozdziału siódmego. Kordel omówił w nim rozprawy, wywody prawne i deklaracje potencji rozbiorowych, w których informowały one pozostałe państwa europejskie i opinię publiczną o podziale Rzeczypospolitej. Rozważania te są tym cenniejsze, że materiały przedłożone przez państwa rozbiorowe nie stanowiły dotąd pierwszorzędного zainteresowania historiografii. Podczas gdy Prusy i Austria wskazywały „starodawne prawa” do zajmowanych terytoriów, Rosja odium odpowiedzialności za rozbiór zrzucała na samych Polaków. Panująca w Rzeczypospolitej anarchia stała się zagrożeniem dla europejskiego pokoju. W poczuciu odpowiedzialności za losy szlacheckiej republiki i wszystkich państw europejskich sprzymierzeni monarchowie postanowili przynieść Polsce uspokojenie sytuacji wewnętrznej, całemu zaś kontynentowi ochronę przed powszechną wojną. Jak wykazał Autor, mocarstwa rozbiorowe właściwie nie musiały podejmować szerszej akcji propagandowej. Europejska opinia publiczna najpóźniej od połowy lat 60. XVIII w. (być może nawet wcześniej) przyzwyczajona była do tego, że Rosja (w rozbiorowym dziele wspierana przez Austrię i Prusy) nad Wisłą może dość swobodnie realizować swe polityczne projekty.

W rozdziale ósmym w usystematyzowany sposób zaprezentowano sądy i opinie na sprawy polskie króla pruskiego Fryderyka II, w dotychczasowej historiografii przywoływane wybiórczo. Jego wypowiedzi o Rzeczypospolitej i jej mieszkańcach nacechowane są lekceważeniem i pogardą. Choć nie bez ironii i złośliwości wypowiadał się on o niemal wszystkich europejskich narodach, jego uwagi o Polsce i Polakach sprawiają wrażenie wyjątkowo szyderczych. Polsko-litewskie państwa nazywał „królestwem anarchii”, terytoria pozyskane w pierwszym rozbiórce „naszą Kanadą”, a ich mieszkańców „Irokezami”. Wypowiedzi Fryderyka II są o tyle ważne, że na dzieje Europy wywierał on wpływ nie tylko dzięki swej armii i sile gospodarki, lecz także dzięki kontaktom z najwybitniejszymi przedstawicielami europejskiego oświecenia.

W rozdziale dziewiątym Autor powraca do problemu postrzegania Polski przez cudzoziemskich podróżników. Kordel najwięcej uwagi poświęcił Georgowi Forsterowi, podróżnikowi i botanikowi, uczestnikowi wyprawy Jamesa Cooka dookoła świata, który w latach 1784–1787 był profesorem historii naturalnej na Uniwersytecie Wileńskim (przez długie dziesięcio-

lecia przypisywano mu autorstwo stereotypu *polnische Wirtschaft*)⁶. Autor w sposób przekonujący dowiódł, że obraz Polski pod piórem Forstera nie był jednoznacznie negatywny, jak uważała dotychczasowa historiografia. Odwiedzający Polskę cudzoziemcy opisywali słabości szlacheckiej republiki, wskazywali na niedoskonałości jej systemu politycznego, niedomaganie gospodarki, anachroniczne stosunki społeczne (niewolnictwo chłopów), zapóźnienia cywilizacyjne (agrarny charakter miast, niedorozwinięta sieć słabych dróg). Niedomagania państwa składali przede wszystkim na karb szlachty.

Z napisanej klarownym językiem książki Kordela, której lektura dostarcza estetycznej przyjemności, dowiadujemy się, że negatywne opinie na temat Polski i Polaków funkcjonowały w Europie co najmniej od końca średniowiecza (przy czym nie można zapominać, na co Autor zwraca uwagę, że charakterystyki obcych narodów podkreślały zwykle właśnie cechy negatywne). Najpóźniej w 1. połowie XVIII w. ukształtował się kanon wyobrażeń o polsko-litewskim państwie i jego mieszkańcach. Składały się nań przekonania o politycznej słabości Rzeczypospolitej (rozległe przywileje szlacheckie, które prowadziły do anarchizacji życia politycznego), archaicznych stosunkach społecznych (niewolnictwo chłopów, słabość mieszczaństwa), niskim stopniu rozwoju cywilizacyjnego („wschodnie barbarzyństwo”, grubiańskie obyczaje, godny politowania poziom sztuki, nauki i edukacji). W XVIII w. za sprawą ofensywnej polityki propagandowej Rosji i Prus, na kanwie tzw. rzezi toruńskiej i kwestii dysydenckiej, do katalogu tego dołączyło przeświadczenie o skrajnej nietolerancji i wyznaniowym fanatyzmie. Nowe obrazy, tworzone przez wybitnych europejskich myślicieli na zamówienia Katarzyny II i Fryderyka II, miały usprawiedliwiać agresywną politykę Rosji i Prus wobec Polski. Autorowi w przekonujący sposób udało się wykazać współzależność pomiędzy działaniami politycznymi i propagandowymi. Omawiana tu książka stanowi przykład solidnej i precyzyjnej historiografii. Porządkuje i koryguje ustalenia badaczy, wprowadza do skarbca nauk historycznych materiał nieznany lub rozpoznany dość słabo.

Marcin Swobodziński

⁶ Warto wspomnieć tu o tekście opublikowanym już po wydaniu omawianej książki: J. Kordel, *Zur Entstehung des Begriffs „polnische Wirtschaft”*, „Przegląd Historyczny” 2020, t. 111, z. 4, s. 879–902, w którym Autor dowiódł, że pojęcie *polnische Wirtschaft* w literackiej niemieczyźnie funkcjonowało już w latach 20. XVIII w.